

jest zadbać, by takim pozostał. Polski Kościół jest wyjątkiem na mapie świata. Jest bowiem bardzo realistyczny, przywiązany do tradycji, wierny Chrystusowi i Jego Ewangelii oraz świadom, że wiara przynależy do porządku miłości. „Dlatego – jak mówi Joseph Ratzinger – chodzi o to, by znaleźć taką formę wyrażania wiary i taki sposób modlitwy, poprzez które wiara pozostaje, z jednej strony, wierna sama sobie, a z drugiej strony – stanie się jasna jej relacja wobec teraźniejszości i forma jej urzeczywistniania w czasach współczesnych” (Joseph Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VII/2: *O nauczaniu II Soboru Watykańskiego*, Lublin 2016, s. 915).

Uważam, że temu służy przedłożona książka i spełni pokładane nadzieje w naszym dalszym kształtowaniu oblicza Kościoła. Dlatego ze wszech miar jest słuszne, że Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, żyjący od 100 niemal lat wielką dewizą *Deo et Patriae*, przyczynia się konsekwentnie do głębszego uwrażliwiania nas na te nieprzemijające rzeczywistości Boga i Ojczyzny, poprzez stosowne badania, studia i upowszechnianie swej misji w kraju i na świecie, choćby jak w tym przypadku – w rozjaśnianiu oblicza naszego Kościoła Obliczem Chrystusa i Jego Matki.

Ks. Krzysztof Góźdz
Katedra Historii Dogmatów i Teologii Historycznej KUL
e-mail: kgozdz@kul.pl

Ks. ROMAN SŁUPEK SDS, *Credo et credimus Ecclesiam. Eklezjalność wiary chrześcijańskiej w nauczaniu papieskim przełomu XX i XXI wieku (Jan Paweł II, Benedykt XVI, Franciszek)*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2017, ss. 431.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2017.64.9-13>

Książka ks. dr. Romana Słupka, pracownika naukowo-dydaktycznego PWT we Wrocławiu, już znanego z wielu publikacji poświęconych problematyce eklezjologicznej, w tym licznych o teologii J. Ratzingera/Benedykta XVI, jest tzw. osiągnięciem naukowym w przewodzie habilitacyjnym. Podejmuje problem w dzisiejszych czasach bardzo aktualny zawierający się w pytaniach stawianych przez szerokie kręgi osób, często skrycie: dlaczego (jeszcze) być w Kościele?, co przynależność do Kościoła może mi dać?, a może Kościół to faktycznie sprytnie wymyślony sposób na spokojne życie duchownych?, jak przełamać opór wobec Kościoła u ludzi młodych? Recenzowana monografia daje na nie rozbudowaną, mądrą, sięgającą rdzenia Objawienia chrześcijańskiego odpowiedź wydobytą dzięki analizie nauczania trzech współczesnych papieży. W sumie ks. Słupek prezentuje szerokie uzasadnienie eklezjalności wiary chrześcijańskiej, czyli – mówiąc prosto – że nie można być chrześcijaninem

odrzucając czy będąc obojętnym wobec Jego Kościoła, i że aktywne bycie w Kościele nie jest tylko wypełnieniem wskazówek papieża, lecz samego Jezusa Chrystusa.

Problematyka wybrana przez ks. Słupka była dotychczas opracowana tylko fragmentarycznie. Decyzja rozwiązania głównego problemu (będącego także najistotniejszym problemem dla współczesnej eklezjologii fundamentalnej oraz na polu praktycznym dla wielu duszpasterzy, katechetów, rodziców i wychowawców) za pomocą analizy papieskiego nauczania była bardzo trafna. Choć autor wprost o tym nie pisze, to trudno znaleźć u jakiegokolwiek współczesnego teologa tak głębokie, biblijne, płynące z wiary całego Kościoła i jego Tradycji oraz własnego doświadczenia wiary racje za utożsamianiem się z Kościołem i świadomym kształtowaniem osobistej wiary według wiary Eklezji. Moje doświadczenia w pracy naukowo-badawczej na polu eklezjologii fundamentalnej są, jak sądzę, takie same jak ks. Słupka. Długo poszukując na początku XXI w. głównego źródła do monografii naukowej, w której chciałem scharakteryzować wyzwania dla wiarygodności Kościoła we współczesności europejskiej, w końcu rozpoznałem, że najlepszym będzie nauczanie Jana Pawła II. Są w nim precyzyjnie nazwane wyzwania, jest ich diagnoza, a także szkicowane są racje za wiarą Kościoła i w Kościół w kontekście aktualnych wyzwań. Ponadto, nauczanie Jana Pawła II jest wyrażone językiem prostym, zrozumiałym i niejednokrotnie – choć zgodne z Tradycją – nowatorskie, poddające pod rozważę nowe pytania, myśli, argumenty, które płyną z wiary, rozumu i ludzkiej egzystencji zanurzonej we współczesnym świecie. Ks. Słupek poszedł jeszcze dalej, bowiem zagłębił się także w nauczanie Benedykta XVI i Franciszka. Doskonale rozumiem też trudności, przed którymi stanął, polegające głównie na konieczności analizy bardzo obszernego materiału źródłowego, który jest wielowątkowy i posiada zróżnicowaną formę, od encyklik po krótkie rozważania, w których często w kilku zdaniach wyrażone są istotne dla podjętego problemu myśli. Godna podziwu jest praca, którą autor wykonał. Książka świadczy zarówno o wnikliwym zapoznaniu się ze źródłami, a także o umiejętności autora dokonywania naukowej syntezy oraz wyprowadzania wniosków. Przy tym ks. Słupek doskonale, po mistrzowsku, zachowuje równowagę między językiem naukowym, akademickim, a językiem zrozumiałym dla przeciętnego odbiorcy.

Struktura książki składa się ze wstępu, dwóch części, zakończenia, wykazu skrótów, bibliografii oraz streszczenia i spisu treści w języku angielskim. Obie części korpusu monografii, choć powiązane, są rozłączne. Pierwsza („*Credo et credimus*” – *Jednostkowe i wspólnotowe zapodmiotowanie wiary* obejmuje 3 rozdziały: „Egzystencjalno-personalistyczne rozumienie wiary”, „Wspólnotowy wymiar wiary w przekazie biblijnym”, „Współczesne doświadczenie eklezjalności wiary”) dotyczy Kościoła jako podmiotu wiary, druga („*Credimus Ecclesiam*” – *Eklezjalna dynamika wiary* obejmuje 5 rozdziałów: „Słowo Boże a eklezjalne narodziny wiary”, „Eklezjalne strzeżenie wiary”, „Eklezjalne życie wiarą”, „Eklezjalne zgłębianie wiary”, „Wiarygodność eklezjalnego przekazywania wiary”) – przekazu wiary przez Kościół i w Kościele. Są to dwie najważniejsze tezy i jednocześnie argumenty za – z natury swej i od początku chrześcijaństwa/Kościół – eklezjalnością wiary chrześcijańskiej. W treści obydwu części czytelnik może znaleźć bardzo dużo papieskich myśli stanowiących rozwinięcie wspomnianych dwóch głównych tez. Walorem książki jest przemyślana struktura całości. Autor posłużył się kluczem merytorycznym, problemowym,

a nie „źródłowym”, który mógłby polegać na omówieniu nauczania najpierw Jana Pawła II, potem Benedykta XVI, a na koniec Franciszka. Ten drugi klucz też jest obecny w strukturze książki, lecz słusznie jest nieco ukryty – każdy rozdział jest poświęcony innemu zagadnieniu, a one są rozwiązywane w świetle nauczania papieży w chronologicznej kolejności pontyfikatów.

Walorem książki są także wstępy i zakończenia we wszystkich rozdziałach i paragrafach. Wstępy krótko wprowadzają w podejmowaną tematykę, a zakończenia podsumowują przeprowadzone rozważania. Ułatwiają lekturę. Bibliografia jest podzielona prawidłowo i przejrzysto. Jej obszerność, nie tylko tekstów źródłowych, lecz także opracowań i literatury pomocniczej, wskazuje na rzetelność monografii, a tym samym jej wysoki walor naukowy. Przypisy są sporządzone prawidłowo. W książce jest bardzo dużo cytatów pochodzących ze źródeł. Niektóre szkoły pisarstwa naukowego, jak np. ks. prof. Mariana Ruseckiego, nakazują, by tego unikać, by ograniczyć się do najważniejszych cytatów i umieszczać je w przypisach, gdyż praca naukowa nie polega na sporządzaniu antologii. I to jest racja. W recenzowanej książce, w mojej ocenie, bardzo liczne cytaty nie są jednak błędem. Nie zastępują autora. Widać, że to on prowadzi myśl, która łączy wątki papieskiego nauczania. Ponadto, nie da się trafności i zwięzłości wielu cytatów niczym zastąpić. Wyrażanie ich własnymi słowami groziłoby spłycaaniem materiału źródłowego. Dla czytelnika to korzystne, gdyż nie musi sam szukać papieskich wypowiedzi. Ma je pod ręką, a są one bogate w treści zwłaszcza co do podjętych w książce zagadnień.

Recenzowana monografia ks. dr. Romana Słupka jest bardzo dobrą, ważną i ze wszech miar potrzebną książką, która może stać się wizytówką rodzimej eklezjologii i jej znakiem jakości.

Ks. Krzysztof Kaucha
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL
e-mail: kkaucha@kul.pl

KS. PRZEMYSŁAW ARTEMIUK, *Renesans apologii*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2016, ss. 582.

DOI: <http://dx.do.org/10.18290/rt.2017.64.9-14>

Autor recenzowanej książki, ks. dr P. Artemiuk, „zrodził się” naukowo w warszawskim (ATK/UKSW) ośrodku teologii fundamentalnej, budowanym przez ks. prof. dr. hab. Henryka Seweryniaka i jego ucznia ks. prof. dr. hab. Marka Skierkowskiego, i ukształtował się dzięki niemu. Trafił do niego w 2007 r., gdy rozpoczął studia doktoranckie z teologii fundamentalnej. W 2010 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk teologicznych w zakresie teologii fundamentalnej na podstawie rozprawy „*On jest obrazem Boga*”